

Turecka lira nadal słabnie

11 czerwca 2023

Od czasu reelekcji prezydenta Erdogana kurs waluty tureckiej gwałtownie spadł. Zmiana prezesa Banku Centralnego nie przekonuje inwestorów. Rynki czekają na konkrety.

Turecka lira zaliczyła rekordowy spadek w stosunku do dolara amerykańskiego i euro. Jednego dolara wyceniono na 23,4 liry, a euro na 25,50 liry. Tym samym lira zanotowała najostrzejszy dzienny spadek w stosunku do dolara od roku. Turecki rząd wznowił sprzedaż dolara w celu wsparcia krajowej waluty. Wcześniej spadała przez 13 dni handlowych z rzędu. Rozwiązanie to jest jednak doraźne i można je stosować do czasu wyczerpania rezerw walutowych.

Turecka waluta znajduje się pod silną presją od czasu reelekcji prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana. Przed wyborami prezydenckimi, które wygrał urzędujący Erdogan, kurs wymiany nadal wynosił około 20 lir za dolara i 21,50 za euro.

Nawet powołanie Mehmeta Simseka na stanowisko ministra finansów nie wzmocniło waluty. Polityk ten jest zwolennikiem rynkowej polityki gospodarczej. Turcja ma także nową szefową Banku Centralnego. Absolwentka Princeton ma zainicjować zwrot w sytuacji gospodarczej. Hafize Gaye Erkan uważana jest w USA za talent finansowy. Nominacja Erkan została opublikowana w piątek w Dzienniku Urzędowym. Obejmuje ona urząd niecały tydzień po tym, jak prezydent ogłosił skład nowego gabinetu. Jako piąty szef Banku Centralnego Republiki Turcji w ciągu czterech lat zastępuje na tym stanowisku Sahapa Kavcioglu, który realizował polityczne zamówienia Erdogana. Urzędnik ten pozostaje w sektorze finansowym – tym razem jako szef państwowego regulatora bankowego BDDK.

Teraz Erkan musi wziąć odpowiedzialność za ratowanie tureckich finansów. Nick Stadtmiller z firmy analitycznej Medley Global

Advisors podkreślił w wywiadzie dla agencji Bloomberg, że sukces nowej prezes będzie zależał od tego, ile autonomii politycznej otrzyma pod rządami Erdogana.

Rynki finansowe najwyraźniej nie wierzą jednak, że Erdogan faktycznie dokona trwałego zwrotu w polityce gospodarczej. W przeszłości wielokrotnie wywierał presję na bank centralny, aby utrzymywał niskie stopy procentowe pomimo bardzo wysokiej inflacji. Odbiło się to mocno na tureckiej walucie. Ostatnio inflacja była nadal wysoka i wyniosła 40 procent. W szczytowym momencie ubiegłego roku było to aż 85 procent. Według ekonomistów tylko zdecydowany zwrot w postaci silnych podwyżek stóp procentowych i trwałej zmiany polityki może ustabilizować lirę w dłuższej perspektywie.

Otwartym pytaniem pozostaje, czy Erdogan pozwoli bankowi centralnemu podnieść stopy procentowe na tyle, by obniżyć inflację. Wyższe stopy doprowadziłyby do tego, że lira stałaby się bardziej atrakcyjna jako waluta inwestycyjna.

Turcja do tej pory podążała stosunkowo nietypowym kursem gospodarczym. Na przykład bank centralny obniżał stopy procentowe, zamiast je podnosić. Erdogan określa siebie jednak jako „wroga stóp procentowych”. Chce pobudzić gospodarkę tanim pieniądzem. W rezultacie lira drastycznie straciła na wartości. Jednocześnie Erdogan wspierał krajową walutę, sprzedając państwowe rezerwy dolarowe i kupując za nie liry

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl